

Sygn. akt: I ACa 528/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Mirosław Ożóg

Sędziowie: SA Marek Machnij (spr.)

SO (del.) Małgorzata Zwierzyńska

Protokolant: stażysta Jan Kotula

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2013 r. w Gdańsku

na rozprawie sprawy z powództwa P. D.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 21 listopada 2011 r. sygn. akt I C 304/11

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I (pierwszym) w ten sposób, że obniża zasądzoną od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz powoda P. D. kwotę 53.188,72 zł (pięćdziesiąt trzy tysiące sto osiemdziesiąt osiem złotych i siedemdziesiąt dwa grosze) do kwoty 10.652,02 zł (dziesięć tysięcy sześćset pięćdziesiąt dwa złote i dwa grosze) z odsetkami ustawowymi od dnia 12 października 2010 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie,

b) w punkcie III (trzecim) w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.072,94 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt dwa złote i dziewięćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu za pierwszą instancję,

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 9.108 (dziewięć tysięcy sto osiem) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego,

3) zasądza od powoda P. D. na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 70.324,59 zł (siedemdziesiąt tysięcy trzysta dwadzieścia cztery złote i pięćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu świadczenia spełnionego na podstawie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 kwietnia 2012 r.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt: I ACa 528/13

UZASADNIENIE

Powód P. D. wniósł w postępowaniu upominawczym o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwoty 76.084,72 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 października 2010 r. z tytułu zapłaty

nieuiszczonyj części ceny za dostarczoną jej część pszenicy objętej umową stron z dnia 30 czerwca 2010 r. Powód twierdził, że pozwana bezpodstawnie odmawia zapłaty dochodzonej należności z powołaniem się na dokonane przez nią potrącenie należności z tytułu kary umownej i przewyższającego tą karę odszkodowania za niewykonanie w/w umowy stron, ponieważ jego zdaniem nie było uzasadnionych podstaw do ich żądania.

Sąd Okręgowy w Gdańsku nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 31 stycznia 2011 r. sygn. akt I Nc 14/11 uwzględnił powództwo w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, twierdząc, że do niewykonania umowy stron doszło z przyczyn leżących po stronie powoda, w związku z czym obciążyla go karą umowną w kwocie 22.896 zł oraz kosztami tzw. zastępczego wykonania zobowiązania co do niespełnionej części świadczenia w kwocie 66.432 zł, które to należności potrąciła z jego wzajemną wierzytelnością z tytułu zapłaty ceny za dostarczoną część zboża.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 21 listopada 2011 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 53.188,72 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 października 2010 r., oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.110,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że w dniu 30 czerwca 2010 r. powód zawarł z pozwaną umowę „kupna – sprzedaży”, z której wynikało, że w terminie od dnia 1 sierpnia do dnia 31 sierpnia 2010 r. miał on dostarczyć pozwaną 400 ton pszenicy w cenie netto 540 zł za tonę o bliżej określonych w umowie parametrach, w tym o maksymalnej wilgotności 14,5% i minimalnej liczbie opadania 300 na sekundę. Rozliczenie stron za dostarczoną pszenicę miało nastąpić w oparciu o wagę i jakość zboża sprawdzone na miejscu jego rozładunku. Pozwana była uprawniona do wykonania analizy jakościowej zboża, a powód mógł pisemnie zakwestionować wyniki tej analizy w terminie trzech dni od otrzymania informacji od pozwanej. W takim wypadku rozstrzygająca i wiążąca dla stron miała być analiza rozjemcza wykonana przez właściwą jednostkę (...).

Strony zastrzegły w umowie, że w przypadku odstąpienia od umowy, niewykonania jej w całości lub w części, nienależytego wykonania choćby w części, takiego jak np. opóźnienie w dostawie, sprzedający zapłaci kupującemu karę umowną w wysokości 10% wartości całej umowy, bez względu na stopień jej wykonania albo zakres odstąpienia. Zastrzeżenie to nie wyłączało uprawnienia kupującego do dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych. W umowie zastrzeżono również, że jej zmiany wymagają zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Strony nie dokonały w umowie ustaleń co do sposobu produkcji zboża przez powoda. Nie otrzymał on również od pozwanej żadnych instrukcji w tym zakresie.

Powód miał dostarczyć objętą umową stron zboże kontrahentowi pozwanej firmie (...) (...) sp. z o.o. Pozwana zleciła M. Ż., prowadzącemu wyspecjalizowaną w przewozie zboża firmę transportową pod nazwą (...), odbiór zboża z gospodarstwa powoda i dostarczenie go w/w odbiorcy. Przewóz zboża od powoda miał odbywać się w okresie od dnia 1 do dnia 31 sierpnia 2010 r. Powód nie zgłaszał pozwanej lub przewoźnikowi zastrzeżeń do czystości lub przygotowania pojazdów przyjeżdżających do niego po zboże.

W połowie sierpnia 2010 r. powód zakończył żniwa, zbierając dostateczną ilość zboża do wykonania umowy zawartej z pozwaną. Skontaktował się on wtedy z pozwaną, wyrażając gotowość wydania objętej umową ilości zboża.

Przy załadunku zboża pomagał powodowi jego pracownik K. M., a do końca sierpnia 2010 r. – także jego kuzyn P. B.. Powód był informowany przez przedstawiciela pozwanej o terminie odbioru zboża dzień wcześniej i po wyrażeniu przez niego zgody na wydanie zboża pozwana kontaktowała się z przewoźnikiem, który ponadto rano przed przyjazdem potwierdzał u powoda możliwość przyjazdu i ustalał konkretną godzinę, a następnie potwierdzał sms-em awizację danych pojazdu i kierowcy.

W okresie od końca lipca do października 2010 r. nastąpił gwałtowny wzrost cen zbóż. W pierwszej połowie sierpnia powód, po zakończeniu żniw, posiadał wymaganą w umowie ilość pszenicy. Początkowo realizacja umowy stron przebiegała bez większych przeszkód, chociaż powód sygnalizował pozwanej, że nie posiada legalizowanej wagi, w związku z czym ważenie pojazdów odbywać się będzie w pobliskim gospodarstwie. Organizacja załadunku i ważenie zboża zgodnie z umową należało bowiem do jego obowiązków. W tym okresie powód akceptował wydawanie zboża według umówionych z pozwaną cen, pomimo że były one niższe niż istniejąca wówczas cena rynkowa. Zdarzały się jednak sytuacje, w których powód odmawiał wydania zboża, tłumacząc się brakiem ludzi do jego załadunku lub niemożliwością skorzystania z wagi. W związku z tym pozwana i zatrudniony przez nią przewoźnik zaczęli mieć trudności z uzgodnieniem z powodem terminu wydania zboża, chociaż zdarzyła się także sytuacja, że to pozwana – z uwagi na decyzje jej kontrahenta – sama zrezygnowała z odbioru zboża, które było już częściowo załadowane na samochód przewoźnika. Ostatecznie ostatni załadunek zboża od powoda – na cztery pojazdy – odbył się w dniu 30 sierpnia 2010 r. W konsekwencji do upływu terminu realizacji umowy, tj. 31 sierpnia 2010 r., powód wydał pozwanej 167,17 ton pszenicy z 400 ton objętych umową stron. Pozwana w czasie realizacji umowy stron była w stanie odebrać od powoda zamówione zboże, ponieważ współpracowała wtedy z kilkoma firmami przewozowymi, odbierając zboże od innych dostawców z reguły w godzinach od 7.00 do 21.00.

W dniu 1 września 2010 r. powód poinformował pozwaną, że z powodu prac polowych wstrzymuje się z wydawaniem zboża na okres dwóch tygodni. W dniu 9 września 2010 r. pozwana zapłaciła powodowi kwotę 13.044,04 zł za dostarczone zboże, natomiast pismem z dnia 16 września 2010 r. wezwała go do wydania pozostałych 235,16 ton pszenicy i przedłużyła termin realizacji zobowiązania do 15 października 2010 r. z zastrzeżeniem, że do dnia 24 września 2010 r. powód poinformuje ją o gotowości wydania zboża. W piśmie tym pozwana zastrzegła możliwość obciążenia powoda karą umowną w wysokości 22.896 zł, a także skorzystania z wykonania zastępczego na podstawie art. 479 k.c. w razie niewywiązania się przez niego z umowy.

W dniu 24 września 2010 r. powód po przybyciu przysłanego przez pozwaną pojazdu odmówił wydania pszenicy. Pod koniec września 2010 r. w rozmowie telefonicznej z przedstawicielem pozwanej powód oświadczył, że z uwagi na wzrost cen zboża woli sprzedać je na wolnym rynku i zapłacić karę umowną niż wywiązać się z umowy stron. W dniu 27 września 2010 r. powód odebrał od pozwanej fakturę wraz z zestawieniem parametrów odebranego od niego zboża, z którego wynikało, że miało ono słabszą jakość niż ustalono w umowie, w związku z czym pozwana przyjęła w fakturach niższe ceny niż zostały ustalone w umowie stron.

W odpowiedzi na pisma pozwanej powód pismami z dnia 24 i 29 września 2010 r. zakwestionował dokonane przez nią rozliczenie za dostarczone zboże, w szczególności potrącenia z tytułu mniejszego tonażu wydanego zboża i jego jakości. Pomimo powyższego stanowiska powoda pozwana nie przeprowadziła analizy rozjemczej w odpowiedniej jednostce (...). Zapłaciła mu jedynie za zboże dalszą kwotę 6.559,34 zł, a następnie pismem z dnia 5 października 2010 r. wezwała go do zapłaty kary umownej w wysokości 22.896 zł oraz kwoty 43.536,70 zł tytułem różnicy między ceną rynkową niedostarczonego towaru a ceną przyjętą w umowie. Jednocześnie pozwana oświadczyła, że odstąpi od wykonania zastępczego pod warunkiem, iż powód do dnia 11 października 2010 r. wyda deklarowane wcześniej 100 ton pszenicy. Powód nie dostarczył jednak zboża do tego dnia, wobec czego w dniu 12 października 2010 r. pozwana złożyła mu oświadczenie o potrąceniu swojej wierzytelności w kwocie 66.432,70 zł z tytułu kary umownej i wykonania zastępczego z jego wierzytelnością z tytułu ceny za dostarczoną jej pszenicę. Powód odebrał to oświadczenie w dniu 25 października 2010 r.

Powód sprzedał posiadane przez niego zboże na przełomie października i listopada 2010 r. oraz w styczniu 2011 r.

Sąd Okręgowy ustalił powyższe okoliczności na podstawie dowodów z dokumentów złożonych przez strony oraz zeznań świadków, uznając te dowody za wiarygodne. Sąd ten nie dał natomiast wiary zeznaniom powoda odnośnie do tego, że umowa stron nie została zrealizowana w całości z przyczyn leżących po stronie pozwanej, która nie uzgadniała z nim terminów odbioru zboża i zbyt późno informowała go o przyjazdach samochodów do jego gospodarstwa, w związku z czym nie miał on możliwości przygotowania załadunku i zważenia zboża. Takie twierdzenia były bowiem

sprzeczne z treścią pozostałego materiału dowodowego, zwłaszcza z zeznaniami świadków, którzy mieli bezpośredni kontakt z powodem podczas realizacji umowy stron.

Sąd Okręgowy nie dał wiary także zeznaniom strony pozwanej co do obniżonej jakości zboża dostarczonego przez powoda, ponieważ okoliczności te – wbrew treści art. 6 k.c. – nie zostały wykazane przez pozwaną. Nie było bowiem wystarczające powołanie się na treść tabelki z dnia 14 września 2010 r. Ponadto za niewiarygodne zostało uznane jej twierdzenie, że nabyła ona zboże tytułem wykonania zastępczego, ponieważ nie wykazała, że nabyła konkretną ilość zboża w związku z odmową realizacji dalszej części umowy przez powoda. Niewystarczające było powołanie się jedynie na wysokość cen obowiązujących na rynku zbóż i wynikające z tego domniemanie wyrządzenia pozwanej szkody wskutek wzrostu wysokości cen zboża.

Oceniając zasadność żądania powoda w świetle dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy stwierdził najpierw, że umowę stron z dnia 30 czerwca 2010 r. należy uznać za umowę sprzedaży. Postanowienia tej umowy nie pozwalają bowiem na jej kwalifikację jako umowy kontraktacji zgodnie z twierdzeniami powoda. Nie wynikało z niej, że powód, który był wprawdzie producentem zboża, miał obowiązek wytworzenia zboża, objętego umówionym świadczeniem na rzecz pozwanej. Umowa stron nie zawierała także żadnych postanowień charakterystycznych dla umowy kontraktacji, dotyczących świadczeń dodatkowych określonych w art. 613 k.c. Poza tym pozwana nie narzucała powodowi sposobu prowadzenia produkcji rolnej ani nie nadzorowała i nie kontrolowała jej, do czego byłaby uprawniona na podstawie art. 617 k.c., dotyczącego umowy kontraktacji. Strony umówiły się jedynie na wydanie zboża pozwanej przez powoda w umówionym terminie. W konsekwencji nie miały żadnego znaczenia argumenty powoda, związane z niemożliwością wykonania umowy ze względu na wystąpienie niezawinionych przez niego okoliczności w postaci niekorzystnych warunków atmosferycznych.

Sąd Okręgowy wskazał następnie, że pozwana zapłaciła powodowi za dostarczone zboże jedynie kwotę 19.603,38 zł. Według dowód dostawy „Magazyn wyda” powód wydał pozwanej 167.170 ton zboża. Było ono ważone na legalizowanej wadze. Zgodnie z umową stron pomiary wagi i jakości zboża miały być dokonywane w miejscu rozładunku, w związku z czym pozwana podnosiła, że waga odebranego zboża wynosiła 164.840 ton. Sąd aprobował jednak stanowisko powoda, że wyliczenia pozwanej nie zostały poparte żadnymi dokumentami. Powód nie otrzymał od pozwanej spisu towaru z miejsca rozładunku. Wyjaśniała ona, że wynikało to z rozładunku towaru bezpośrednio u jej kontrahenta. Okoliczność taka nie mogła przemawiać na niekorzyść powoda, który pozbawiony został możliwości zapoznania się z ustaloną przez pozwaną ilością odebranego od niego zboża. Wobec tego Sąd pierwszej instancji ustalił ilość wydanego pozwanej przez powoda zboża zgodnie z treścią dowodów „Magazyn wyda”.

Sąd ten uznał ponadto, że pozwana nie wykazała również, iż poszczególne partie wydanego jej zboża miały gorsze niż ustalono w umowie parametry jakościowe odnośnie do wilgotności i szybkości opadania. Pozwana nie wykazała bowiem takiej okoliczności zgodnie z zasadami ustalonymi w umowie stron. W konsekwencji za niezasadne uznane zostało jej stanowisko, że była uprawniona do obniżenia umówionej ceny za dostarczone przez powoda zboże. W związku z tym powód posiadał w stosunku do pozwanej roszczenie o zapłatę kwoty 76.084,72, stanowiącej różnicę między ceną zboża w kwocie 95.688,10 zł a wypłaconą mu dotychczas kwotą 19.603,38 zł.

Odnośnie do podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia, Sąd pierwszej instancji uznał, że powód ponosi odpowiedzialność za niewykonanie umowy. Wynika to z tego, że powód już w połowie sierpnia dysponował wymaganą w umowie ilością zboża i mógł wydać pozwanej do dnia 31 sierpnia 2010 r., tj. w uzgodnionym terminie wykonania umowy, całą ilość pszenicy określoną w umowie, a ponadto pozwana miała możliwość odebrania od niego w tym terminie całości objętego umową zboża. Z postawy powoda wynikało, że faktyczną przyczyną odmowy wydania zboża na rzecz pozwanej był znaczny wzrost cen pszenicy po zawarciu przez strony umowy, w związku z czym podjął on decyzje o sprzedaży przeznaczonego dla niej zboża na wolnym rynku. Skoro zatem niewykonanie umowy w pozostałej części wynikało z przyczyn leżących po stronie powoda, to pozwana mogła dochodzić zapłaty kary umownej w wysokości 22.896 zł. W tym zakresie zarzut potrącenia był więc zasadny. W wyniku podniesienia tego zarzutu doszło do obniżenia należnej powodowi z tytułu ceny za dostarczone zboże kwoty 76.084,72 zł o kwotę 22.896 zł, wobec czego powództwo zasługiwało na uwzględnienie do kwoty 53.188,72 zł.

W pozostałym zakresie Sąd pierwszej instancji uznał zarzut potrącenia za niezasadny. Dotyczyło to kwoty 43.536,70 zł z tytułu wykonania zastępczego na podstawie art. 479 k.c. Sąd ten stwierdził, że strona pozwana nie wykazała, iż wskutek niewywiązania się przez powoda z umowy faktycznie dokonała nabycia zboża, albowiem nie przedstawiła ona dowodów, które mogłyby potwierdzić, iż nabyła zboże w tej ilości i jakości w ramach wykonania zastępczego.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo do kwoty 53.188,72 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 27 września 2010 r., tj. doręczenia pozwanej wezwania do zapłaty z dnia 24 września 2010 r., a w pozostałej części oddalił powództwo jako niezasadne. Jako podstawa prawna rozstrzygnięcia wskazane zostały przepisy art. 535 k.c. w zw. z art. 484 k.c., a orzeczenia o kosztach art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. odpowiednio do wyniku sporu.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez pozwaną w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu w oparciu o zarzuty:

1) naruszenia prawa materialnego:

a) art. 479 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że przepis ten uprawnia jedynie do nabycia rzeczy oznaczonych co do gatunku na koszt dłużnika, pomimo że zawiera on także uprawnienie wierzyciela do żądania zapłaty wartości niespełnionego świadczenia, którego przedmiotem są rzeczy oznaczone co do gatunku, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie tego przepisu wskutek pominięcia wynikającego z niego uprawnienia wierzyciela do żądania zapłaty wartości niedostarczonego zboża i jednocześnie przez niezasadne przyjęcie, że opierała ona swoje roszczenie jedynie na normie uprawniającej ją do nabycia rzeczy na koszt dłużnika,

b) art. 498 k.c. przez jego niezastosowanie do jej wierzytelności wynikającej z tzw. wykonania zastępczego, podczas gdy wykazała ona zasadność i wymagalność takiej wierzytelności oraz fakt dokonania skutecznego potrącenia wzajemnych wierzytelności stron, w wyniku którego wygasły wierzytelności obu stron,

c) art. 65 § 1 i 2 k.c. przez dokonanie błędnej wykładni umowy stron w wyniku uznania, że skuteczne przekazanie przez nią powodowi informacji o wyniku analizy powinno zawierać odniesienie się do przeprowadzonych przez skarżącą badań i pomiarów jakości zboża i że taka informacja powinna być podpisana przez osobę uprawnioną do jej reprezentacji lub przez jej uprawnionego pracownika,

d) art. 65 § 1 k.c. przez dokonanie błędnej wykładni oświadczenia woli powoda złożonego w piśmie z dnia 29 września 2010 r. przez uznanie, że w tym piśmie zakwestionował on przesłane mu wyniki analizy, co obligowało ją do przeprowadzenia analizy rozjemczej,

2) naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 6 k.c. przez przyjęcie, że nie wywiązała się ona z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, a mianowicie, że skorzystała z tzw. wykonania zastępczego w oparciu o art. 479 k.c., pomimo że wykazała, iż w spornym okresie nastąpił znaczny wzrost cen pszenicy konsumpcyjnej, która wynosiła 830 zł za tonę, a tym samym udowodniła, jaka była wartość niedostarczonego jej przez powoda zboża we wrześniu 2010 r.,

b) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego z pominięciem dowodów, które jednoznacznie potwierdzały, że cena pszenicy konsumpcyjnej we wrześniu 2010 r. wynosiła co najmniej około 830 zł netto za tonę, wobec czego udowodniła ona, jaką wartość miała niewydana jej przez powoda część zboża,

c) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wskutek uznania, że opierała ona swoje roszczenie jedynie na fakcie nabycia zboża po cenach znacznie przewyższających cenę ustaloną w umowie stron, pomimo że podstawy swojego roszczenia upatrywała ona przede wszystkim w uprawnieniu do dochodzenia zapłaty wartości niedostarczonej ilości zboża,

d) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 6 k.c. przez błędne przyjęcie, że nie wywiązała się ona z obowiązku udowodnienia, że skorzystała z wykonania zastępczego na podstawie art. 479 k.c., pomimo że wykazała, iż dokonywała zakupu pszenicy konsumpcyjnej we wrześniu 2010 r. za cenę 850 zł i 890 zł za tonę netto, a więc nawet drożej od przyjętej przez nią na potrzeby sporu ceny 830 zł za tonę,

e) art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie umów zawartych przez nią we wrześniu 2010 r. z osobami trzecimi, z których wynika, że nabyła ona pszenicę konsumpcyjną ze zbiorów z 2010 r. za cenę nawet wyższą niż 830 zł netto za tonę,

f) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn odmówienia wiarygodności i mocy dowodowej przedstawionym przez nią dowodom potwierdzającym fakt dokonywania zakupów pszenicy oraz wartość niewydanego jej przez powoda zboża,

g) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 6 k.c. przez przyjęcie, że nie wywiązała się ona z obowiązku wykazania, że kupione od powoda zboże miało gorszą jakość, pomimo że powołała się na fakt związania stron wynikami przeprowadzonej analizy, która potwierdzała gorszą jakość zboża, a ponadto okoliczność taką potwierdziło oświadczenie jej kontrahenta C. (...) sp. z o.o. z dnia 18 lutego 2011 r.,

h) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem dokumentu z dnia 18 lutego 2011 r., pochodzącego od C. (Polska) sp. z o.o., z którego wynikało, że dostarczona przez powoda pszenica miała gorsze parametry jakościowe niż ustalone w umowie stron, a ponadto jaka była waga pszenicy w miejscu rozładunku, co uzasadniało obniżenie ceny,

i) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez niewskazanie przyczyn odmówienia wiarygodności powyższemu dokumentowi,

j) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 6 k.c. przez przyjęcie, że nie wykazała ona, na jakich podstawach dokonała obniżenia cen y towaru kupionego od powoda, pomimo że powoływała się na fakt proporcjonalnego obniżenia ceny odpowiednio do jej obniżenia przez ostatecznego odbiorcę w związku z gorszą jakością towaru pochodzącego od powoda,

k) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 65 k.c. przez dokonanie nieprawidłowej wykładni punktu 3.2 umowy stron, polegającej na ustaleniu, że skarżąca nieskutecznie przekazała powodowi informacje o wyniku analizy kupionego od niego zboża oraz przez nieodniesienie się do przeprowadzonych badań i pomiarów jakości zboża, pomimo że przekazana powodowi informacja została podpisana przez jej uprawnionego pracownika,

l) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. 65 k.c. przez uznanie, że z pisma powoda z dnia 29 września 2010 r. wynikało, iż skutecznie zakwestionował on przekazane mu wyniki analizy, w związku z czym nie były one wiążące i pozwana powinna dokonać analizy rozjemczej, a tym samym nie udowodniła gorszej jakości zboża,

m) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w odniesieniu do punktu 3.2 umowy stron, wskutek czego nie uwzględniono jej uprawnienia do obniżenia ceny zboża z uwagi na jego niższą jakość,

n) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 6 k.c. przez przyjęcie, że nie wywiązała się ona z obowiązku udowodnienia, że powód wydał jej 164,84 tony zboża, a nie 167,17 ton, pomimo że wykazała ona taki fakt, dokumentem pochodzącym od C. (Polska) sp. z o.o., która odbierała towar pochodzący od powoda, stwierdzając jego wagę w miejscu rozładunku, co zgodnie z umową stron miało stanowić ostateczną podstawę ich rozliczenia.

Na tych podstawach pozwana domagała się zmiany wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w pozostałym zakresie i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2012 r. oddalił apelację i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów pozwanej, dotyczących naruszenia wymienionych w apelacji przepisów prawa procesowego, skutkujących błędnym uznaniem przez Sąd pierwszej instancji, że nie udowodniła ona, iż skorzystała z wykonania zastępczego, polegającego na nabyciu przez nią od osób trzecich brakującej ilości pszenicy, która nie została jej wydana przez powoda, a także nie wykazała podawanej przez nią mniejszej ilości i gorszej jakości tego zboża. W konsekwencji Sąd Apelacyjny aprobował ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 479 k.c., Sąd Apelacyjny wskazał, że pozwana trafnie twierdziła, że przepis ten uprawnia wierzyciela do skorzystania z dwóch wariantów wykonania zastępczego, przy czym wykonanie tych uprawnień polega na złożeniu przez wierzyciela dłużnikowi oświadczenia woli, w którym dokona on wyboru jednego z dwóch wariantów tego wykonania, tj. nabycia na koszt dłużnika takiej samej ilości rzeczy tego samego gatunku albo żądania zapłaty ich wartości. W związku z tym Sąd Apelacyjny zauważył, że oświadczenie woli pozwanej, dotyczące wyboru jednego z tych wariantów, było niejednoznaczne, ponieważ domagała się ona od powoda zapłaty wartości niedostarczonego zboża, a jednocześnie żądała od niego zapłaty z uwagi na nabycie zboża od innych kontrahentów, przedstawiając konkretne umowy kupna.

Sąd drugiej instancji wskazał ponadto, że podane w tych umowach ilości nabytego zboża nie odpowiadały ilości pszenicy wynikającej z niewykonanej przez powoda części umowy. Poza tym Sąd ten uznał, że pozwana nie udowodniła innymi dowodami faktu wykonania zastępczego w związku z częściowym niewykonaniem umowy przez powoda. Skoro bowiem wykonanie zastępcze stanowi surogat pierwotnego świadczenia dłużnika, wstępując w jego miejsce, to strona pozwana, powołując się na wykonanie zastępcze, powinna wykazać związek tego roszczenia z pierwotnym zobowiązaniem dłużnika zarówno co do istoty, jak i co do wysokości, czego nie uczyniła.

Sąd drugiej instancji stwierdził ponadto, iż w sprawie przepis art. 479 k.c. nie miał zastosowania także z tej przyczyny, że pozwana w piśmie z dnia 16 września 2010 r. dokonała przedłużenia terminu realizacji zobowiązania przez powoda do dnia 15 października 2010 r. W związku z tym nie mogła ona skorzystać z wykonania zastępczego w dniach 16 i 22 września 2010 r., ponieważ powód nie był jeszcze w tym okresie w zwłoce. Wobec tego Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, że powód pozostawał w zwłoce i uznał, że wobec braku tej przesłanki pozwana nie mogła skorzystać z wykonania zastępczego. Tym samym nie mogła podnieść zarzutu potrącenia wierzytelności wynikającej ze skorzystania z wykonania zastępczego.

Powyższy wyrok został przez pozwaną skargą kasacyjną, w której podniosła ona zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 479 k.c. i domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku oraz oddalenia powództwa, ewentualnie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu w obu przypadkach wniosku o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje i postępowania kasacyjnego. Zgłosiła również na podstawie art. 415 k.p.c. wnioski o zwrot świadczenia spełnionego na mocy w/w wyroku Sądu Apelacyjnego.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 16 maja 2013 r. sygn. akt IV CSK 717/12 uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy uznał za uzasadniony zarzut naruszenia przepisu art. 479 k.c. przez jego błędną wykładnię, skutkującą błędnym stwierdzeniem przez sądy obu instancji braku podstaw do skorzystania przez pozwaną z wykonania zastępczego. Sąd Okręgowy niewłaściwie przyjął bowiem, że pozwana nie udowodniła faktu skorzystania z wykonania zastępczego, natomiast Sąd Apelacyjny, niesłusznie podzielając powyższe stanowisko, dodatkowo błędnie przyjął, że doszło do przedłużenia terminu wykonania umowy, wskutek czego powód nie znajdował się w zwłoce i pozwana nie mogła skorzystać z wykonania zastępczego na podstawie w/w przepisu.

Sąd Najwyższy stwierdził, że Sąd drugiej instancji błędnie uznał, iż doszło do przedłużenia terminu wykonania umowy, ponieważ pominął pełną treść pisma pozwanej z dnia 16 września 2010 r. oraz nie uwzględnił stanowiska powoda, a

więc okoliczności istotnych dla oceny, czy rzeczywiście doszło do złożenia przez obie strony zgodnego oświadczenia woli o przedłużeniu terminu wykonania zobowiązania przez powoda do dnia 15 października 2010 r. Ponadto Sąd Apelacyjny pominął postanowienie umowy stron, zgodnie z którym zmiana umowy może nastąpić tylko w formie pisemnej ad solemnitatem. Sąd Najwyższy podkreślił, że każda zmiana umowy (także przesunięcie terminu wykonania zobowiązania przez dłużnika) wymaga złożenia przez strony zgodnego oświadczenia woli w tym przedmiocie. Z treści pisma pozwanej z dnia 16 września 2010 r. wynikało jednak, że warunkiem ewentualnego przedłużenia terminu było złożenie przez powoda do dnia 24 września 2010 r. oświadczenia o gotowości do wydania na jej rzecz reszty umówionego zboża, tymczasem w dniu 24 września 2010 r. powód odmówił wydania pozwanej reszty pszenicy. Wobec tego powód nie tylko nie spełnił określonego przez pozwaną warunku, od którego zależało przedłużenie terminu wykonania jego zobowiązania, lecz ponadto w ogóle nie wyraził woli przedłużenia terminu wykonania swojego zobowiązania do dnia 15 października 2010 r., tym bardziej, że nie wykonał go również ani przed, ani po tej dacie.

W konsekwencji Sąd Najwyższy wskazał, że nie doszło do przedłużenia terminu wykonania zobowiązania, w związku z czym Sąd Apelacyjny błędnie uznał, że powód nie znajdował się w zwłoce w dniach 16 i 22 września 2010 r. Za nieuzasadniony uznany został również pogląd Sądu Apelacyjnego, że pozwana w sposób niejednoznaczny wyraziła swoje stanowisko co do wyboru jednego z dwóch sposobów wykonania zastępczego wynikających z art. 479 k.c. W ocenie Sądu Najwyższego pozwana dokonała wyboru drugiego sposobu wykonania zastępczego, tj. żądania zapłaty równowartości niedostarczonego towaru. Błędne stanowisko Sądu Apelacyjnego wynikało z tego, że Sąd ten pominął treść pisma pozwanej z dnia 5 października 2010 r., w którym wezwała ona powoda do zapłaty kwoty 66.432,70 zł i wskazała jednocześnie, że w jej skład wchodzi kwota 43.536,70 zł żądana tytułem wykonania zastępczego na podstawie art. 479 k.c., stanowiąca różnicę między ceną rynkową niedostarczonego towaru a ceną ustaloną w umowie. Także w sprzeczności od nakazu zapłaty, zgłaszając zarzut potrącenia kwoty 43.536,70 zł tytułem wykonania zastępczego, pozwana wskazała, że jest to kwota stanowiąca wartość niedostarczonego towaru i podała, że wyliczyła ją na podstawie cen pszenicy z września 2010 r., a na dowód tego, że we wrześniu ceny pszenicy były takie, jak przyjęła, wyliczając należność we wskazanej kwocie, złożyła dwie umowy kupna pszenicy w dniach 16 i 22 września 2010 r. od innych producentów, jak również ofertę sprzedaży pszenicy z dnia 7 września 2010 r., raport o cenach pszenicy oraz wydruk ze strony internetowej dotyczący tych cen. Powołanie się na takie dowody i okoliczności nie świadczyło zatem o wyborze pierwszego sposobu wykonania zastępczego, lecz miało na celu wykazanie, jakie były ceny pszenicy we wrześniu 2010 r., które zostały przyjęte za podstawę wyliczenia należności z tytułu wykonania zastępczego według drugiego sposobu przewidzianego w art. 479 k.c.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Dokonując oceny prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji oraz przyjętych przez ten Sąd wniosków prawnych, Sąd Apelacyjny w obecnym składzie z jednej strony miał na uwadze okoliczność, że obie strony po uchyleniu przez Sąd Najwyższy poprzedniego wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania nie przedstawiły nowych okoliczności i argumentów, lecz ograniczyły się na rozprawie apelacyjnej w dniu 27 września 2013 r. do podtrzymania swoich dotychczasowych stanowisk w sprawie. Z drugiej strony uwzględnić należało stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 maja 2013 r., wydanym po rozpoznaniu skargi kasacyjnej wniesionej przez pozwaną, ponieważ zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności uznał, że bezpodstawne są wszystkie zarzuty apelacyjne, dotyczące zarówno naruszenia wymienionych licznie przez pozwaną przepisów prawa procesowego, jak i prawa materialnego, które dotyczyły prawidłowości ustaleń faktycznych odnoszących się ilości i jakości pszenicy dostarczonej jej przez powoda w wykonaniu umowy zawartej przez strony w dniu 30 czerwca 2010 r. Sąd Apelacyjny w obecnym składzie w pełni podziela w tym zakresie ocenę i wnioski przyjęte przez poprzedni skład tego Sądu.

Decydujące znaczenie ma niebudząca wątpliwości okoliczność, że pozwana w gruncie rzeczy dąży do uwzględnienia pomiarów wagi dostarczonej przez powoda pszenicy i oceny jej jakości, które zostały dokonane bezpośrednio przez C. (Polska) sp. z o.o., będącego jej kolejnym kontrahentem, który na podstawie odrębnej umowy odbierał od niej pszenicę wydaną uprzednio przez powoda. Podkreślić należy, że pozwana nie dokonywała samodzielnie zważenia przedmiotowej pszenicy oraz oceny jej jakości, lecz – co wynika zwłaszcza z tych zarzutów apelacyjnych, które eksponują pominięcie przez Sąd Okręgowy dokumentów sporządzonych przez C. (Polska) sp. z o.o. – opiera się jedynie na pomiarach i analizach przeprowadzonych przez tą spółkę. W związku z tym podzielić można ocenę dokonaną przez poprzedni skład Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którą pozwana nie zdołała wykazać ani podawanej przez nią – mniejszej niż twierdził powód – ilości dostarczonej jej przez pszenicy, ani jej gorszej jakości, niż ustalono w umowie stron.

Nie zasługiwały zatem na uwzględnienie zarzuty apelacyjne dotyczące dokonania przez Sąd pierwszej instancji błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego przez pominięcie lub odmówienie wiarygodności i mocy dowodowej oświadczeniu jej kontrahenta C. (Polska) sp. z o.o. z dnia 18 lutego 2010 r., a także wynikom analizy, na podstawie której w/w spółka dokonała oceny jakości pszenicy pochodzącej przez powoda. Dowody te nie mogą mieć istotnego znaczenia dla rozliczenia między stronami, ponieważ ich skutki oceniać należy wyłącznie w ramach stosunku prawnego łączącego pozwaną z powyższą spółką, na potrzeby którego zostały one sporządzone (inter partes). Nie ma żadnych podstaw, aby w oparciu o te dokumenty dokonać – jak domaga się pozwana – rozliczenia także w stosunku prawnym między nią a powodem, przyjmując proporcjonalne obniżenie ceny odpowiednio do obniżenia zastosowanego przez spółkę (...) (Polska).

W związku z tym Sąd Apelacyjny aprobował i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji dotyczące ilości i jakości pszenicy wydanej pozwanej przez powoda. W konsekwencji na potrzeby rozstrzygnięcia sporu między stronami przyjęto zgodnie z twierdzeniami powoda, że dostarczył on 167,17 ton pszenicy, a nie jak podawała pozwana – tylko 164,84 tony. Także w odniesieniu do ceny tej pszenicy oprzeć się należało na określonej w umowie stron kwocie 540 zł/t + 6 % VAT, ponieważ pozwana nie wykazała, że – z uwagi na jej gorsze w stosunku do umówionych parametry jakościowe – cena ta powinna ulec obniżeniu. W związku z tym na aprobatę zasługiwała ustalona przez Sąd Okręgowy wartość dostarczonej pozwanej przez powoda pszenicy w kwocie 95.688,10 zł.

Następnie uwzględnić należy, że między stronami niesporne było, iż na poczet przysługującej powodowi ceny za dostarczoną pszenicę pozwana wypłaciła mu jedynie kwotę 19.603,38 zł. Sporne było natomiast, czy pozwana była uprawniona do potrącenia z przysługującej powodowi ceny swojej wierzytelności z tytułu wykonania zastępczego.

Na obecnym etapie postępowania, uwzględniając zarówno treść orzeczenia Sądu pierwszej instancji, jak i treść wyroku Sądu Najwyższego, stwierdzić należy, że z jednej strony powód ponosi odpowiedzialność za niewydanie pozwanej pozostałej części umówionej ilości pszenicy, ponieważ do jej niewydania doszło z przyczyn leżących po jego stronie. Pozwana wykazała bowiem, że była w stanie odebrać od niego całość umówionej ilości pszenicy i że podejmowała starania o jej odebranie, ale powód przedstawiał różne przeszkody rzekomo uniemożliwiające mu wydawanie pszenicy, a ostatecznie wprost odmówił jej dalszego wydawania, i to pomimo umożliwienia mu przez pozwaną wywiązania się z umowy w dodatkowo wyznaczonym przez nią terminie. Z drugiej strony nie ma wątpliwości, że nie doszło do przedłużenia terminu wykonania zobowiązania, albowiem powód nie przyjął złożonej mu przez pozwaną propozycji (oferty) przedłużenia terminu dostarczenia zboża i – co ważniejsze – w ogóle nie dostarczył zboża w dodatkowo wyznaczonym terminie, a nawet w późniejszym okresie. Z tych przyczyn pozwana – jak wynika także z wiążącego w tej sprawie stanowiska Sądu Najwyższego – była uprawniona do skorzystania z uprawnienia do tzw. wykonania zastępczego, przewidzianego w art. 479 k.c.

Aktualnie przyjąć ponadto należy, że pozwana dokonała skutecznego wyboru jednego z uprawnień, wynikających z art. 479 k.c., a mianowicie uprawnienia do żądania zapłaty wartości niedostarczonej przez powoda pszenicy. Powołane przez nią dowody przy sprzeczności od nakazu zapłaty dowody – zgodnie ze stanowiskiem przyjętym przez Sąd Najwyższy – nie dotyczyły wykazania faktu nabycia od osób trzecich niedostarczonej przez powoda ilości pszenicy,

czyli skorzystania z pierwszego z uprawnień przewidzianych w art. 479 k.c., lecz wykazania wysokości ceny rynkowej pszenicy istniejącej w okresie, w którym miało nastąpić wydanie pszenicy przez powoda, tj. po dniu 31 sierpnia 2010 r.

Podzielić można zatem zarzuty apelacyjne pozwanej, że z umów kupna – sprzedaży z dnia 16 września 2010 r. i z dnia 22 września 2010 r., zawartych przez nią z osobami trzecimi, wynika, że cena tony pszenicy wynosiła wówczas odpowiednio 850 zł netto (k. 58) i 890 zł netto (k. 59). Także z pozostałych dowodów w postaci pisma spółki z o.o. (...) z dnia 7 września 2010 r. (k. 60), wydruku ze strony internetowej (k. 61) oraz biuletynu sporządzonego na użytek Krajowej Federacji (...) (k. 65 – 70) wynika, że we wrześniu 2010 r. ceny rynkowe tony pszenicy konsumpcyjnej netto wynosiły odpowiednio: 830 zł, 820 – 860 zł oraz 810 – 860 zł. Na aprobatę zasługiwały więc zarzuty i stanowisko pozwanej, że wykazała ona, iż przyjęta przez nią na potrzeby wykonania zastępczego cena pszenicy konsumpcyjnej w wysokości 830 zł netto za tonę odpowiadała jej cenie rynkowej istniejącej we wrześniu 2010 r.

Cena taka mogła zatem zostać przyjęta przez nią za podstawę ustalenia w piśmie z dnia 5 października 2010 r. (wezwanie do zapłaty – k. 13 – 14) wysokości wierzytelności z tytułu wykonania zastępczego w wariacie żądania zapłaty różnicy między ówczesną rynkową wartością niedostarczonej przez powoda pszenicy (830 zł/t netto) a jej ceną ustaloną w umowie stron (540 zł/t netto). Zauważyć przy tym można, że pozwana dokonała błędnego obliczenia tej różnicy, ponieważ różnica między 830 zł a 540 zł wynosi 290 zł, a do tego dodać jeszcze należy podatek VAT 6 %, wobec czego różnica w cenie brutto wynosiła 307,40 zł/t, a nie 282,50 zł, jak przyjęła pozwana w powyższym piśmie.

W związku z tym pomimo ustalenia mniejszej od pozwanej ilości niedostarczonej pszenicy (232,83 t zamiast 235,16 t) pozwana jest uprawniona do żądania od powoda z tytułu wykonania zastępczego podanej przez nią kwoty 66.432,70 zł, ponieważ jest ona nawet niższa od przyjętej przez nią wysokości swojej wierzytelności (232,83 t x 307,40 zł/t = 71.571,94 zł). W konsekwencji pozwana zasadnie podniosła zarzut potrącenia wskazanej przez nią kwoty 66.432,70 zł. Wobec tego należność przysługująca powodowi uległa obniżeniu (po uwzględnieniu zapłaconej dotychczas części należności) do kwoty 10.652,02 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny dokonał na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmiany zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo przez obniżenie zasądzonej od pozwanej na rzecz powoda należności głównej z kwoty 53.188,72 zł do kwoty 10.652,02 zł.

Odpowiednio do tej zmiany dokonać należało – stosownie do art. 100 k.p.c. – również zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu, albowiem powód ostatecznie wygrał sprawę jedynie w 14 % (10.652,02 zł z dochodzonej w pozwie kwoty 76.084,72 zł). Powód poniósł w pierwszej instancji koszty procesu w łącznej kwocie 7.412 zł, wobec czego przysługuje mu od pozwanej zwrot kwoty 1.037,68 zł. Z kolei pozwana poniosła koszty w kwocie 3.617 zł, a ponieważ wygrała sprawę w 86 %, więc przysługuje jej od powoda zwrot kwoty 3.110,62 zł. Po wzajemnym obrachunku tych kwot oznacza to, że pozwanej przysługuje od powoda zwrot kwoty 2.072,94 zł.

Orzekając na podstawie art. 100 k.p.c. o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego, Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę że w tych instancjach powód wygrał sprawę w 20 %, ponieważ wartość przedmiotu zaskarżenia (53.189,72 zł) była niższa niż wartość przedmiotu sporu (76.084,72 zł), a ostatecznie utrzymał się on ze swoim żądaniem tylko do kwoty 10.652,02 zł. Pozwana poniosła nie tylko koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym, ale także opłatę od apelacji i od skargi kasacyjnej, natomiast powód uczestniczył jedynie w postępowaniu apelacyjnym, ponieważ jego pełnomocnik nie złożył odpowiedzi na skargę kasacyjną oraz nie wziął udziału w rozprawie przed Sądem Najwyższym. W związku z tym – po rozliczeniu kosztów obu stron odpowiednio do wyniku sprawy w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym – pozwanej przysługiwał od powoda zwrot kwoty 9.108 zł.

Ponadto Sąd Apelacyjny na podstawie art. 415 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 70.324,59 zł tytułem zwrotu świadczenia spełnionego przez nią na podstawie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 kwietnia 2012 r. sygn. akt I ACa 134/12, z uwagi na wniosek złożony w skardze kasacyjnej (k. 324) oraz wykazanie przez nią, że na podstawie w/w wyroku spełniła na rzecz powoda świadczenie w powyższej kwocie (k. 330 – 331).